

## Służba techniczna we władzach politycznych.

I. Przedewszystkiem personal techniczny w galicyjskich władzach politycznych jest bezwarunkowo za mały w stosunku do gwałtownie rosnących zadań administracyjnych. Stan w tym względzie jest częstokroć wręcz opłakany. Zdarzają się wypadki, że dwie a czasami przez długie miesiące nawet tylko jedna siła techniczna, obsługują 4 lub 5 powiatów politycznych, mając tysiączne a różnorodne zadania do spełnienia. Skutkami tego są nie dające się opisać opóźnianie w traktowaniu spraw nieraz doniosłych, oraz krzewiący się wskutek przemęczenia i zwątpienia u naszych techników rządowych duch biurokratyczny, każący nieraz zadowalać się spychaniem spraw i t. zw. „szyberowaniem“.

Jak bardzo cierpi wskutek tego interesowana ludność, zwłaszcza przemysł, przedstawiać nie potrzeba. Dla braku sił w dziale architektonicznym zarówno w namiestnictwie lwowskiem jak i w ministerstwie robót publ. można mówić prawie o bankructwie. Dowiedzionem jest dalej, że wskutek przeciążenia sił technicznych w powiatach, bardzo często latami całemi zaniedbuje się konserwację gmachów szkolnych i przepadają kredyty, co rok na te konserwacje wstawiane, co naturalnie pociąga za sobą po pewnym czasie konieczność wydatków jednorazowych, bez porównania większych — wskutek rosnącej deteryozacyi budynków.

II. Dalszą istotną wadą organizacji naszej służby technicznej jest niestosunkowo mała liczba posad w wyższych rangach

w stosunku do rang niższych. I tak procent urzędników galicyjskiego statusu budowlanego w etacie politycznym w randze VI. wynosi 1:77, w randze VII. 11:51, podczas gdy w Styryi dane cyfry wynoszą 4:18 i 16:56, w statusie galicyjskim conceptowych urzędników politycznych (prawników) jest 6:72 i 17:02 a w statusie lwowskiej dyrekcji domen i lasów 14:74 i 27:37.

Stosunek ten jeszczeby się niekorzystniej przedstawiał, gdyby się uwzględniło 64 posad technicznych „extra statum“, opłacanych z funduszków regulacyi pewnych rzek.

Konsekwencyą tego stanu rzeczy jest brak przyrostu młodzieży technicznej, która by się garnęła do służby politycznej mając w danej sytuacji o wiele lepsze widoki w służbie prywatnej, a nawet w niektórych innych kategoriach służby państwowej. Faktem jest, że posady w najniższych rangach miesiącami, ba — nawet latami czekają na obsadzenie dla braku kandydatów.

Taki stan rzeczy wpływa oczywiście także ujemnie na usposobienie a więc i na jakość pracy urzędników, a także wskutek tego to co zdolniejsze i dzielniejsze, bądź od razu od służby rządowej stroni, bądź z niej prędko ucieka.

W ostatnich 2 latach zaniósł się na pewną poprawę tych stosunków i tak w r. 1910 nastąpiło pomnożenie o 1 posadę w randze V., o 2 w randze VI., o 7 w randze VII. przy równoczesnem ściągnięciu 5 posad rangi VIII. Na rok 1911 stowarzyszenie urzędników technicznych w galicyjskiej służbie po-

litycznej domagało się zupełnie słusznie pomnożenia o 4 posady w randze VI., o 6 w randze VII., o 2 w randze VIII., tudzież o 3 praktykantów budowlanych w statusie, nadto o 4 posady w randze VI., o 1 w randze VII., o 7 w randze VIII. i jednego praktykanta „extra statum“. Na podstawie tych żądań oraz wniosków namiestnictwa żąda obecnie ministerstwo robót publicznych od ministerstwa skarbu kredytu na nowe 3 posady w randze VI., 3 w randze VII., 3 w randze VIII., 3 w randze IX. i 3 praktykantów na rok 1911.

Wskutek złego stanu finansów państwowych nie jest jednak pewne, czy i ta ostatnia znacznie skromniejsza propozycja w całej rozciągłości się utrzyma, ale gdyby nawet została zrealizowana, to jeszcze będzie bardzo daleko od takich szans awansowych, któreby zapewniły politycznej służbie technicznej przypływ zdolniejszych, młodych sił w dostatecznej liczbie i wstrzymały ucieczkę zdolniejszych sił z pod sztandaru.

III. Wielka chwiejność w stosunkach awansowych sprawia istnienie 64 posad „extra statum“ poza 162 posadami systemizowanymi statusem, tak że byłoby bardzo pożądane wcielenie tych wszystkich posad w status, oczywiście za dalszem przyczynianiem się funduszków regulacyjnych do ich utrzymania. Regulacja rzek tak prędko się nie skończy — zresztą nastąpi potem potrzeba wielkich robót konserwacyjnych na uregulowanych rzekach, tak że w regule z tej innowacji nie wynikałyby dla państwa poważniejsze zawikłania.

IV. Gdy zorganizowano służbę techniczną przy władzach politycznych w r. 1860, stan nauk technicznych, zakres zadań administracyjnych oraz poziomu życia technicznego w porównaniu ze stanem dzisiejszym były tak małe, że każdy technik mógł być od biedy „pantechnikiem“ t. j. mógł przynajmniej w służbie państwowej załatwiać od biedy wszelkie sprawy natury technicznej. Obecnie jednak specjalizacja jest koniecznością. W szczególności wymaga tej specjalizacji rozwój przemysłu, wymagają tego olbrzymie postępy w technice budowy maszyn, w chemii i w technologii. A jednak wskutek braku techników maszynowych i chemików-technologów w politycznej służbie państwo-

wej, musi dziś z reguły inżynier budowlany wydawać opinie o bardzo skomplikowanych urządzeniach maszynowych lub o trudnych procesach chemicznych! Pociąga to za sobą znaczne opóźnianie się przeważnej części spraw, dotyczących wydawania konsensów na nowe zakłady przemysłowe lub na rozszerzanie zakładów istniejących, dalej biurokratyczne traktowanie tych spraw (do tego zawsze jest skłonny niespecjalista), następnie nakładanie na przemysł warunków często nieuzasadnionych i bardzo kosztownych.

Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 14. grudnia 1906 L. 24.062, normujące sposób postępowania przy konsentowaniu zakładów przemysłowych w sposób liberalny i liczące się w wysokiej mierze z potrzebami przemysłu, musi u nas pozostać na papierze, jak długo nie będzie specjalnych organów technicznych, przeznaczonych wyłącznie do spraw przemysłowo-technicznych i specjalnie w tym kierunku kwalifikowanych. Reskrypt ten przepisuje n. p., że organ techniczny, który otrzymał sprawę taką do zaopiniowania, ma przedłożyć swoją opinię w ciągu 5 dni. Jest to i racja, gdyż organ ten często, jako niespecjalista, musi przeprowadzić dopiero osobne studia, a nadto jest tak zasypany robotą wszelkiego innego rodzaju, że dotrzymanie terminu, nawet kilka razy dłuższego, jest dla niego fizycznie niemożliwe.

Charakterystyczne jest, że pewien wyższy urzędnik techniczny wyraził się o jednym ze swoich kolegów „iż tak mało jest zdolny, że potrzeba mu było powierzyć prowadzenie „szkontra“ i „spraw przemysłowych“, gdyż do poważniejszej roboty zupełnie się nie nadawał“.

Pewna liczba techników budowy maszyn jest już zatrudniona w służbie politycznej w charakterze komisarzy nadzoru kotłów parowych, wszelako i w tym nawet dziale przeważną liczbę stanowisk zajmują inżynierowie budowlani. Nadto i tutaj pomnożenie posad jest koniecznością, podobnie jak utworzenie inspektoratów nadzoru — pomijając już to, że do należytego wykonywania obowiązków w tym dziale, potrzeba koniecznie nie tylko teoretycznych studyów w dziale budowy maszyn, lecz także i praktyki, której

dziś niejednemu z organów nadzorczych brakuje; charakterystyczne jest, że przemysłowcy mają więcej zaufania do kontroli, wykonywanej nad kotłami przez organy prywatnych towarzystw, niż do kontroli rządowej, — ale to się właśnie tłumaczy wyżej przedstawionym stanem rzeczy.

Zresztą techników maszynowych posiada obecnie tylko departament techniczno-przemysłowy w ministerstwie handlu, posiadają ich po jednym departamenty przemysłowo-techniczne w politycznych władzach krajowych, ale brak ich zupełny w powiatach, nawet i tych, w których istnieje i rozwija się wielki przemysł na większą skalę.

Pierwszego chemika do służby w departamencie przemysłowo-technicznym namiestnictwa zaangażowano bardzo niedawno, mimo że właśnie w Galicyi różne działy przemysłu chemicznego (rafinerye nafty, spirytusu, gorzelnie, browary i t. p.) są bardzo licznie reprezentowane.

Interes naszego przemysłu domaga się gwałtownie podziału Galicyi na kilkanaście okręgów przemysłowo-technicznych, przeznaczenia dla każdego z nich specjalnych sił, bądź z działu budowy maszyn, bądź chemików-technologów, a także w części inżynierów budowlanych, bądź wszystkich tych 3 gatunków razem, i oddania tym siłom wszelkich spraw przemysłowo-technicznych łącznie z nadzorem kotłów parowych do wyłączonego załatwiania. Nadto przez osobne urlopy i stypendya na podróże dla studyów, należy tym siłom umożliwić nieustanne obznajomianie się z postępem produkcji przemysłowej, technologii i t. p., oraz z urządzeniami ochronnymi — w innych krajach i państwach. Dopiero wtedy będzie mogło stać się zadosyć temu postulatowi ministerstwa handlu, wyrażonemu w wyżej zacytowanym rozporządzeniu z roku 1906, by przy konsentowaniu zakładów przemysłowych władza miała na oku to, iż interesem publicznym nie tylko jest n. p. bezpieczeństwo sąsiadów, nie tylko zdrowie robotników, lecz także podniesienie gospodarstwa społecznego, stworzenie nowej placówki przemysłowej, zapewnienie nowego zarobku ludności. Dopiero wtedy będzie mógł ustać ten urągający porządkowi prawnemu a jednak obecnie nieunikniony stan rzeczy, że ogromna większość

zakładów przemysłowych dopiero wtedy otrzymuje konsens, gdy zakład już oddawna jest w ruchu. Dopiero wtedy rządowe organy techniczne będą nie tylko fabrykantami drogich recept dla przemysłowców, lecz także ich dozorcami fachowymi.

#### Rezolucye:

I. Piąty Zjazd techników polskich we Lwowie uważa wydatne pomnożenie personalu technicznego w władzach politycznych w Galicyi, zwłaszcza wydatne pomnożenie posad w wyższych rangach, dalej wcielenie posad t. zw. „extra statusu“ w status, wreszcie systemizowanie większej liczby posad dla inżynierów budowy maszyn i chemików-technologów za wskazane interesami publicznymi, w szczególności interesem samej służby, nie mniej jak ludności tudzież przemysłu.

II. Piąty Zjazd techników polskich we Lwowie uważa odrębną organizację służby przemysłowo-technicznej we władzach politycznych I. instancyi przez utworzenie osobnych okręgów, przez wyposażenie ich w siły szczególnie ukwalifikowane z pomiędzy inżynierów budowy maszyn, chemików-technologów i inżynierów budowlanych, przez specjalne kształcenie tych sił przez podróże naukowe, wreszcie przez połączenie tego działu służby z nadzorem kotłów parowych — za jeden z pierwszych środków, mogących zapewnić należyte funkcjonowanie administracyi politycznej w odniesieniu do przemysłu, zwłaszcza wielkiego.

III. Piąty Zjazd techników polskich we Lwowie uważa reorganizację służby nadzoru kotłów parowych przez używanie w niej wyłącznie inżynierów budowy maszyn o odpowiedniej praktyce, przez pomnożenie sił, oraz przez utworzenie inspektoratów nadzoru kotłów za potrzebne.

IV. Piąty Zjazd techników polskich we Lwowie domaga się, by sprzyjające rozwojowi przemysłu postanowienia reskryptu ministerstwa handlu z dnia 14. grudnia 1906, l. 24062 weszły u nas jak najrychlej w życie, a to zwłaszcza w kierunku wydatnego przyspieszenia postępowania przy konsentowaniu naszych zakładów przemysłowych, lub rozszerzania istniejących, oraz w duchu nieczynienia przemysłowi nieuzasadnionych trudności, tudzież nieprzepisywania mu zbyt uciążliwych warunków przy tych sposobnościach.